

(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo) Remis po prowadzeniu w Porto, remis również w Cagliari, przechodząc tym razem od dwóch bramek prowadzenia do wyrównania. Roma nie grała dobrze, nie znajduje się na poziomie z poprzedniego sezonu i Luciano Spalletti musi starać się dokonać jak najszybciej naprawy.

Trener pojawił się przed kamerami z kwaśną miną: *"Mieliśmy mało charakteru, nie ma wymówek. W niektórych momentach zespół był kruchy, w innych mocny. Nie osiągnęliśmy jeszcze równowagi. Nie potrafimy robić łatwych podań. W ten sposób inni są odważni i są dobrzy w osiągnięciu celu, tak jak przydarzyło się Cagliari. Mecz z Porto nie powinien być wymówką. Tym, którzy chowają się za porażką jest ciężko osiągnąć poważne cele, jeśli ktoś nie reaguje, kończy grę jeszcze zanim zaczął. Musimy wrócić do domu z takim wynikiem, gdyż na niego zasłużyliśmy"*.

Również tego fatalnego wieczoru Spalletti bierze na siebie odpowiedzialność: *"W ostatniej chwili mieliśmy dwie szanse, dzięki którym mogliśmy wygrać, z kolei przy 2-1 trudno było wyjaśnić co się stało. Odzyskaliśmy dziesięć piłek bez walki. Jeśli nie masz charakteru do robienia rzeczy prostych, te trudne stają się jeszcze trudniejsze. I to wszystko. Oczywiście trener ma najwięcej winy"*.

Decyzja o odebraniu De Rossiemu opaski kapitana została podjęta demokratycznie: *"Mamy zasady etyki między nami, rozmawiamy i jesteśmy zjednoczoną grupą. Również De Rossi zgodził się na regulamin, na który wszyscy muszą uważać. Wszystko jest pod kontrolą. Długość zawieszenia zależy od sankcji nałożonych na zewnątrz, przez kilka meczów tak będzie, on zaakceptował regulamin"*.

Spalletti spróbował wyjaśnić przyczyny słabej gry: *"Wydaje się, że jest to problem głowy, brakuje siły mentalnej, którą musi posiadać wielka drużyna. Moim zdaniem jest mało wymówek. Mecz z Cagliari pokazuje, że musimy odnaleźć równowagę mentalną, na pewno przywiązać większą uwagę do tego jakie są nasze cele, gdyż są elementy, aby pokierować meczem taki jak ten. Poznałem kilka nowych rzeczy, nad którymi trzeba pracować. W ostatnich trzech minutach mieliśmy okazje, gdyż zespół próbował wygrać i byliśmy trzy razy blisko. Dlaczego nie zrobili tego wcześniej? Nie rozumiem tego. Po tym jak odbieraliśmy piłkę, od razu ją traciliśmy. Takie błędy nie biorą się ze zmęczenia, a problemów mentalnych"...*

Na koniec pojawił się też komentarz prezydenta Pallotty: *"Zgubiliśmy kolejne punkty, nie można stracić dwóch goli w taki sposób"*.

Autor: abruzzo